Rok III | Wtorek dnia 15 Marca 1921 roku. | **Cena 5 mk.** | №. 36.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI

z odbieraniem w Administracji miesięcznie **110** mk., z odnoszeniem **120** mk
z przesyłką pocztową **120** mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEŃ

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **15** marek
druga i trzecia **12** mk, czwarta **10** mk, za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **12** mk., za wiersz
Nekrologi mk. **12**, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. **2** za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**

Walka o ład w Polsce.

Lewica i szlachta XVIII wieku.

Dziś, we wtorek Sejm rozpoczyna ostateczne głosowanie nad ustanowieniem praw dla Polski. Konstytucja, która uchwalona zostanie, w niezwykłych warunkach powstaje. Jeżeli porównamy zachowanie się lewicy w obradach nad konstytucją w Sejmie z opozycją staroszlachetczyzny przeciwko uchwaleniu konstytucji 3-go maja w okresie Sejmu czteroletniego,

ujrzymy uderzające podobieństwo.

I dziś, tak jak wówczas dążenie do oparcia ustroju Rzeczypospolitej na zasadach praworzędnych i wolności walczyć musi z dążeniem do ustalenia anarchji, z egoizmem stanowym i tępą, bezmyślną demagogją.

Swietnie uwydatnił to w Sejmie na ostatniem posiedzeniu przedstawiciel Związku Ludowo-Narodowego pos. Jan Zamorski. Powiedział on co następuje:

„Rozprawy konstytucyjne dobiegają kresu. Toczyła się walka długa, namiętna ale jedna strona nie przekonała drugiej. O co właściwie chodzi w tej walce? Jedna część Sejmu

pragnie zakończenia stanu anarchji,

bezrządu, bezprawia, druga zaś pragnie

albo konstytucję udaremnić, albo przynajmniej odwlec uchwalenie

jaknajdalej, aby kraj przysposobić do możliwych wybuchów niezadowolenia i do przewrotu. Jeśli przedstawiciel PPS, oświadczył, iż walka wewnętrzna nie ustanie dopóty, dopóki w Polsce nie zostanie wprowadzony ustrój socjalistyczny, to stwierdzić trzeba, iż jest to dążenie,

aby większość olbrzymią narodu poddać pod panowanie znikomej mniejszości.

Słusznie wszyscy potępiamy ustrój dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej,

gdzie tylko szlachta miała wszystkie prawa obywatelskie,

a przecież tej szlachty było wówczas 100 tysięcy szabel co na 9 miljonów ludności którą wówczas Polska liczyła, było więcej, aniżeli dzisiejsza proporcja zwolenników socjalizmu w stosunku do tych wszystkich obywateli, którzy się na socjalizm nie zgadzają.

Czyż znów mamy dostać się pod rządy mniejszości?

Żeby upozorować walkę o wieczysty stan anarchji wytacza się różne argumenty, przedewszystkiem zaś to, że Konstytucja przewiduje senat. Daremnie strona przeciwna wykazuje, że wszystkie państwa stare, a także socjalizujące

państwa powstałe po wojnie mają senat,

że nawet Serbja, która nie miała senatu, połączywszy się z Kroacją i Bośnią, terenami czysto chłopskiemi, wprowadziła senat. Zato w Rosji bolszewickiej senatu niema.

Opowiada się, że senat ma być ostoją reakcji, chociaż trzy czwarte senatu ma być wybierane przez ludność, a prawie 80 proc. tej ludności stanowią chłopi. Wprawdzie, niektórzy mówcy podnosili, że reakcja przychodzi z wiekiem, z siwemi włosami, ale w takim razie wszyscy prawie posłowie PPS są reakcjonistami, gdyż jedni niedawno, a drudzy bardzo już dawno wiek senatorski przekroczyli.

Argumenty lewicy mocno,

niestety, przypominają wiek XVIII.

Np. walka wybuchła o to, czy prezydent Rzplitej ma mieć także naczelne dowództwo. Toż to jest powtórzenie tej walki, która była toczona przez cały wiek XVIII, a doszła do szczytu za Sejmu czteroletniego, kiedy Seweryn Rzewuski

ubiegał się o uniezależnienie buławy hetmańskiej.

Nazwano go z tego powodu manjakiem buławy. A kiedy Konstytucja 3-go maja ograniczyła tę władzę, to ten zwolennik buławy pojechał do Rosji szukać pomocy.

To samo dotyczy żądania powszechnych wyborów głowy państwa. We Francji

smutnie się one skończyły,

u nas, czyż tą żądanie nie jest powrotem do elekcji viritim?

My chcemy uniknąć błędów przeszłości, a lewica nam grozi nam grozi, że jeśli nie stanie się po jej myśli, to wyciągnie wszelkie konsekwencje w wieku XVIII, gdy

zrywało się Sejm okrzykiem „veto" i uciekało się na Pragę.

Tak jak dzisiaj lewica, tak przeciwko Konstytucji 3-go maja protestował Tadeusz Suchorzewski, który na salę wprowadził swoje dziecko i udawał, że je zamorduje, bo wolność Rzplitej zginęła bo wolna elekcja zniesiona, buława ograniczona na szlachtę podatki nałożone, z chamami zrównano szlachtę!

My, którzy pragniemy uchwalenia Konstytucji, chcemy przed światem całym złożyć dowód,

że Polska z doświadczeń poprzednich skorzystała

i że uniknie przyczyn klęsk starej Rzplitej: elekcji„ nieograniczonej buławy, „fakcji" i t. p.

przez które dawna Rzeczpospolita zeszła do grobu.

Dlatego głosować będziemy za tym punktem, który opiera się na smutnych doświadczeniach naszych dziejów i dziejów państw sąsiednich, które pokazały, że ze stanu klęski, jak Francja, pobiły nieprzyjaciela i przeszły do stanu zwycięstwa właśnie na podstawie takiej sonstytucji

Sejm z Senatem, wybory prezydenta przez zgromadzenie narodowe.

Przytoczona przez nas powyższa mowa posła Zamorskiego jest znakomitem odzwierciadleniem sytuacji obecnej w kraju. Większość narodu nie pozwoli się sterroryzować w rzeczywistości garstce tylko anarchizujących obłąkańców. Żywioły te muszą zamilczeć, skoro tylko konstytucja uchwaloną zostanie.

Na chwilą tę, choć dzielą nas od niej już tylko dni, czekamy z niecierpliwością. Będzie ona w życiu Polski odrodzonej momentem przełomowym.

—0—

Wiadomości polityczne.

Źle Niemcy obliczyli.

Zamiast zapowiedzianych 221 pociągów z emigrantami, przyjdzie na Śląsk tylko 187. Rachuby niemieckie na emigrantów zaczynają zawodzić.

Kiepski dowcip.

W kołach finansowych opowiadają, że rząd niemiecki zakupił 20 miljonów marek polskich na poparcie propagandy śląskiej. Pieniądze te mają być rzucone między ludność śląską w celu zdyskretowania waluty polskiej.

Plan aprowizacyjny.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady aprowizacyjnej, na którem min. Grodzicki, przedłożył plan aprowizacyjny, który ma obowiązywać od 15 lipca r.b.

Opierać się on będzie na zasadzie wolnego handlu. Według niego wszyscy obywatele mają mieć prawo nabywania i gromadzenia zboża i mąki do 15 kg. na osobę. Nadwyżkę oddawać mają państwu, a to 20 proc. do 1 października, a do 1 marca 1920 r. 35 pr., resztę zaś pozostałą do 1 lipca przyszłego roku.

Przewóz mąki z zagranicy będzie dozwolony po uzyskaniu pozwolenia naczelnych władz administracyjnych, a przedewszystkiem: kooperatywom i osobom prywatnym, trudniącym się hurtową sprzedażą towarów.

Wykonaniem tej ustawy mają się zająć: ministerjum spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, tudzież b. dzielnicy Tem samem ministerjum aprowizacji zostanie zniesione.

Projekt ten spotkał się z przeciwem przedstawicieli miast i środowisk robotniczych, został jednak uchwalony przez radę aprowizacyjną 12 głosami przeciw 10. Projekt ten stanie się przedmiotem narad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji aprowizacyjnej.

—(o)—

Kopalnie węgla na G. Śląsku zatrudniają 123.349 robotników.

Polpress.

Samorząd miejski.

II.

Przechodzę do Rady Miejskiej. W myśl ustawy o samorządzie T. II. Art. 5 brzmi: Członkami gminy są osoby przynależne do Państwa Polskiego zamieszkałe stale w gminie od 6 miesięcy. Art. 7 — Członkom gminy służy prawo udziału w wyborach gminnych i sprawowania urzędów gminnych z wyboru, zgodnie z ustawami obowiązującemi. Nadto członkowie gminy korzystają wrazie koniecznej potrzeby z prawa do pomocy ze strony gminy, stosownie do przepisów odpowiednich ustaw. Powstrzymuję się od krytyki zacytowanych paragrafów — sądzę jednak, że prawa dla członków gminy z nich płynące powinny służyć za ostrzeżenie wszystkich obywateli, aby stanąwszy do wyborów, jak jeden mąż, nie dopuścili do wyboru elementów, o których wyżej wspomniałem. Kogo jednak należy wybierać do Rady Miejskiej? Zdawałoby się, że odpowiedź jest łatwa, a jednak... bardzo trudna. W życiu społecznem znamy się niedostatecznie, a osobniki wcale nie zasługujące na zaufanie, potrafią się zwykle maskować.

Nasze życie samorządowe jest tak młode, że należałoby korzystać ze wzorów zachodu. Jeżeli weźmiemy do ręki dzienniki lokalne, któregokolwiek miasta, znajdziemy sprawozdania jaknajdokładniejsze stenografowane z posiedzeń Rady Miejskiej, a to dla tego, że każdy obywatel interesuje się sprawami swego miasta i pragnie wiedzieć co i jak zdecydowane zostało, z czego wyrabia sobie zdanie o wartości umysłowej każdego radnego i jego działalności i czy w przyszłości należy go popierać na urzędy miejskie. Powtóre, radni, wiedząc o pilnem śledzeniu ich prac w samej Radzie i w Komisjach, pracują intensywniej, na posiedzeniach Rady mówią uważniej, a co najważniejsze zwięźlej i więcej rzeczowo i nie gubią się w długich przemówieniach. Przemówienia wygłaszane są w sposób przyzwoity i radny nadaje dyskusji ton poważny, pojmując powagę zajmowanego stanowiska. W końcu obywatele dowiadują się, którzy radni uczęszczają punktualnie na posiedzenia, spełniając przyjęty na siebie obowiązek, a którzy uczęszczając nie biorą udziału w dyskusji. Jakie stanowisko zajmuje nasza prasa lokalna?

Czytając krótkie sprawozdania z Rady, doznaje się wrażenia, że dotyczą one posiedzeń odbywających się o setki mil od Częstochowy i że nie decydują o sprawach miejskich. Sądzę, że szczegółowe sprawozdania z posiedzeń Rady dotyczyłyby spraw ważniejszych od wszelkich nowin brukowych umieszczanych w dziennikach. Przecież Art. 20 Dz. B. brzmi: Rada Miejska jest przedstawicielką gminy. W sprawach należących do zakresu działania gminy, Rada Miejska jest organem uchwałodawczym i kontrolującym. Art. 21 wymienia w 16-tu punktach co do kompetencji Rady Miejskiej należy. Niektóre z tych punktów powinny interesować nawet najbardziej apatycznych obywateli. Na usprawiedliwienie naszej prasy należy powiedzieć, że nie jest ona w możności ponoszenia kosztów druku i papieru szczegółowych sprawozdań, dla tego miasto powinno w tym wypadku przychodzić jej z pomocą i zwracać w części lub całości koszt papieru i druku. Dzienniki umieszczające dokładne sprawozdania będą się cieszyły większem zainteresowaniem ogółu, niż to ma miejsce obecnie. Korzyści z takiego traktowania sprawy odniosłyby obydwie strony.

(dok. nast.)

A. Bandtkie-Stężyński.

Precz z różnicami w armji polskiej!

Wielkie znaczenie zjazdu dowborczyków. — Doniosłe przemówienie Wodza Naczelnego. — Uznanie Piłsudskiego dla Dowbór-Muśnickiego. — Chlubnie zasłużeni dla Ojczyzny i zapomniany generał nareszcie uznani! — Lepiej późno niż nigdy. — Armja nasza jednością silna.

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd oficerow i żołnierzy I korpusu polskiego pod dowództwem gen. Dowbór-Muśnickiego.

Zjazd rozpoczął się o g. 10 rano solennem nabożeństwe w arcykatedrze św. Jana, celebrowanem przez biskupa polowego wojsk polskich ks. Galla, w asystencji ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecni byli: min. spr. wojsk. gen. Sosnkowski, gen. Haller i wszyscy prawie generałowie armji, oficerowie wszystkich rang, przedstawiciele władz cywilnych oraz misje zagraniczne z gen. Niesselem na czele. Prócz tego reprezentowane były organizacje społeczne i cechy rzemieślnicze ze sztandarami.

Gen. Dowbór Muśnicki ubrany w mundur poznański, owacyjnie był przyjmowany. Naczelnika państwa reprezentował płk Wieniawa-Długoszewski.

O godz. 6 po południu w salonach ratusza miejskiego odbyła się akademja, rozpoczęta mazurkiem Dąbrowskiego. Posiedzenie otworzył generał broni Józef Dowbór Muśnicki.

Przemawiali prezes rady miejskiej p. Baliński, pułk. Wieniawa-Długoszewski, ppłk. lekarz Łubieński, gen. Niessel w języku polskim wygłosił rzecz o braterstwie Polski z Francją i o jego współdziałaniu w Rosji z poczynaniami korpusu pierwszego.

Ks. prof. dr. Szlagowski złotousty kaznodzieja upodobnił Bobrujsk z łokopami św. Trójcy z Niebieskiej Komedji. Bobrujsk twierdza upadł, ale Bobrujsk symbol żyje i stąd orzeł biały podniósł swe skrzydła do lotu.

Po akademji w kasynie Urzędników państwowych odbyła się bardzo liczna wspólna wieczerza, którą zaszczycił swą obecnością Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz oraz minister wojny gen. por. Kazimierz Sosnkowski. Wśród generałów obecni byli także; gen. broni Szeptycki, gen. Jacyna, gen. Wroczyński, gen. Macewicz i wielu innych.

W imieniu zebranych Naczelnego Wodza powitał gen. Dowbór-Muśnicki, dziękując, iż mimo niedyspozycji raczył przybyć na zebranie i przyjąć w niem udział. Wzniesiony okrzyk na cześć Naczelnego Wodza był pokryty burzą oklasków i okrzyków, trwających przez kilka minut, trzykrotnem odegraniem hymnu narodowego i niezwykle serdeczną, zgotowaną Naczelnemu Wodzowi owacją.

Po chwilowej przerwie zabrał głos Naczelny Wódz i wygłosił w wielkiem skupieniu wysłuchane i z serca płynące przemówienie.

— Byliście żołnierzami bez Ojczyzny, szukającymi Ojczyzny, dla której walczyliście i przelewaliście krew. Przychodzę do was, jako żołnierz, który przechodził ciężką kalwarję i chcę mówić do was, jak kolega. W okresie wszystkich naszych walk o wolność i niepodległość żołnierz zawsze pierwszy uderzał w dzwon alarmu, jednak jego usiłowania nie zawsze znajdowały odpowiednik wśród społeczeństwa. Biegli do niego nieraz ze swymi sporami i waśniami, szukając oparcia dla swej polityki, dla swoich partji, a żołnierz, służący całemu narodowi i całej Ojczyźnie, jak wskazują wszystkie nasze powstania, trwał zawsze wiernie na tem stanowisku i pierwszy szedł w pole i ostatni z niego schodził. Wojna, to rzecz ciężka, to ruina dla kraju tego, gdzie w jego obronie żołnierz krew przelewa. Ileż to ciężkich chwil, nie żołnierskich, bo od tego praca żołnierska, lecz tych wątpliwości, które męczą i rozsadzają na obozy i oboziki, przechodzić trzeba.

To piekło wątpliwości, przez które przechodziliście wy, i mnie męczyło także, to z wami łączy mnie więcej niż z kimkolwiek. Lecz dziś jest już Polska, Polska zorganizowana, mająca prawo nakazu. Wszelkie, choćby najpiękniejsze wspomnienia i tradycje ustąpić muszą przed tym jej nakazem, jaki daje w chwili obecnej. A jakiż to jest jej nakaz dla armji?

Jesteście z różnych szkół, różnych metod, różnych sposobów myślenia, różnych przyzwyczajeń, różnych sposobów codziennego bytu żołnierskiego, a więc pierwszym i głównym nakazem jest unifikacja. Precz z różnicami,

niech żyje jedność w całej armji polskiej.

Po mowie Naczelnego Wodza rozpoczęła się nowa burza okrzyków na jego cześć ponawiana co chwila.

Toast na cześć min. wojny gen. por. Sosnkowskiego wzniósł dowódca okr. gen. war. gen. por. Iwaszkiewicz.

Po krótkiej przerwie wygłosił do zebranych podniosłe przemówienie gen. Dowbór Muśnicki, kierując serdeczne słowa do legonistów i podkreślając, iż jedni na wschodzie, inni na zachodzie walczyli o te same ideały, a więc dziś, skoro już jest Polska, trzeba się połączyć i budować ją razem.

Podkreślając piękne i wyczute słowa generała, skierowane do legjonistów, imieniem legjonistów II korpusu i hallerczyków złożył I korpusowi hołd, zwracając się do gen. Dowbór Muśnickiego ppułk. Tadeusz Malinowski, wyrażając uczucia radości z powodu zjednoczenia się tych wszystkich ideowych formacji, przez co tak silną jest nasza armja.

Zakończył serję znamiennych przemówień gen. Dowbór Muśnicki, wznosząc okrzyk na cześć bohatera walk polskich gen. Hallera, który myśl zjednoczenia rzucił już w roku ubiegłym na zjeździe krakowskim, gdzie były reprezentowane wszystkie trzy składowe formacje armji.

Nuta bratniej miłości zgody i zapomnienia wszelkich pretensji dominowała na zjeździe 1 go korpusu, który tak świetnie zapisał się w historji zespalającej się i całkującej naszej armji.

Kronika.

Marcowe nabożeństwo.

W kościółku im. Marji odbywać się będą o 8 rano codziennie przez miesiąc marzec nabożeństwo ku czci św. Józefa z codzienną nauką.

Rekolekcje.

W kościółku im. Marji odbędą się rekolekcje dla nauczycielstwa i inteligencji miejscowe. Rozpoczną się w sobotę przed palmową niedzielą o godz. 6 i pół wiecz. o tejże godzinie w palmową niedzielę i w poniedziałek W. Tygodnia. Ranne ćwiczenia o 8 i pół. Bilety w parafjach i w redakcji „Kurjera".

Uroczystość religijno-narodowa

Śliczny dzień marcowy... Słońce śle swe blaski na ziemię...

Cały świat wokół się uśmiecha, budzi się nowe życie. Oczekujemy radosnej nowiny, zwycięstwa na G.-Śląsku...

Godzina 9 rano... Niezliczone tłumy śpieszą do stóp Najświętszej Marji Panny, by złożyć swe modły bagalne...

Młodzież szkolna, cechy, straż ogniowa podążają ku Jasnej Górze...

Przed szczytem tysiące głów nachylonych w skupieniu słucha solennego nabożeństwa na intencję pomyślnego dla nas rozwiązania sprawy śląskiej. Odprawia J. E. ks. biskup Wł. Krynicki w asyście kleru miejscowego. Po Mszy św. Słowo Boże wygłosił O. Marjan. W pięknych i podniosłych słowach zwrócił się on do wiernych i przedstawił im całą martyrologję cierpień braci górnoślązaków, tych bohaterskich synów Perły ziemi Piastowej, poczem z niezliczonych piersi rozległa się pieśń „Nie damy ziemi..." a orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła..."

Po nabożeństwie O. Marjan odczytał piękną, a specjalnie napisaną modlitwę przez J. E. Biskupa Władysława Krynickiego do Królowej Korony Polskiej o uproszenie zwycięstwa na G. Śląsku.

——

W kaplicy przy asyście całego duchowieństwa odbyło się uroczyste ofiarowanie Królowej Korony Polskiej, Górnego Śląska.

Wśród tysięcy zgromadzonych wiernych widzieliśmy i górnoślązaków. W oczach ich brylantowe łzy radości na myśl o wyzwoleniu błyszczały, świadcząc o głębokiem ich przywiązani do Macierzy.

Z DNIA.

MANEWRY.

Po cienkim druciku mknie z Gdańska depesza,
Że Niemcy swe wojska gromadzą.
W ich strasznem nieszczęściu ta myśl ich pociesza,
Ze znów nas zagarną swą władzą.

Lecz Ciocia Ententa, kochana poczciwa
O powód tych kroków ich pyta. —
— „Ach, głupstwo! — Manewry ten ruch się nazywa...
„To tylko... manewry" — i kwita.

— „Dlaczegóż koniecznie na polską granicą"
— „A cóż to? — Niewolno? — Cie-ka-we!!
„Już tego zadużo! Kontrola? Gwałt? Czy Co?
„Nie trzeba się mieszać w tę sprawę."

— — — — — — — — — — — —

I słusznie! — Bez celu się temu dziwimy,
Bo pocóż w domysłach wciąż błądzić?
Jak przyjdzie potrzeba — i my potrafimy
Też dobre „manewry" urządzić.

Perskie Oko.

Niechaj idą na Śląsk, niechaj mówią braciom, że połączeni jesteśmy z niemi duchem i całem swem jestestwem. Oczekujemy z niecierpliwością dnia radosnej nowiny.

Bodajby jaknajprędzej usłyszała cała Polska: Górny Śląsk nasz.

Wieczór ku czci Naczelnika Państwa.

Staraniem „Koła Polek" i „Związku Strzeleckiego odbędzie się w sobotę dn. 19 b. m. w sali Rady miejskiej z okazji imienin wieczór ku czci Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego. Program wieczoru jest następujący:

Słowo wstępne, muzyka (fortepian) p. Rudlicka, która odegra L'iunictude Dreyschoka i Ballad g-moll Chopina, śpiew solowy p. San-Kieszkowska (akompanjament) p. Z. Krzewskiej, chór seminarjum nauczycielskiego pod kierownictwem p. Cichonia, żywy obraz p. t. Zjednoczenie ziem polskich (ilustrowany muzyką). Początek o godz. 7 i pół. wiecz. Ceny 50, 100 i 150 mk.

Bilety wcześniej nabyć można w „Cristalu".

Wiec informacyjny.

Staraniem komitetu plebiscytowego w Częstochowie w dn. 13 bm. w sali Rady miejskiej, odbył się wiec informacyjny dla górnoślązaków, celem zaznajomienia ich ze znaczeniem plebiscytu, oraz sposobami głosowania, wyjazdu na G. Śląsk itd. Pierwszy zabrał głos p. Fried, który w gorących słowach zwrócił się do górnoślązaków, wzywając ich do spełnienia obowiązku względem Ojczyzny.

Zebrani w skupieniu wysłuchali podniosłych słów p. Freida. Następnie przemawiał sędzia Bitner, który górnoślązakom udzielił informacji o sposobie głosowania, o zachowaniu się podczas plebiscytu na G. Śląsku i wyjeździe z Częstochowy.

Koncert I Gimn. Państwowego.

W dniu 18 bm. w sali Straży Ogniowej odbędzie się koncert, urządzony staraniem Samopomocy uczniowskiej przy I Gimn. Państw. Na wielce urozmaicony program złożą się: występy orkiestr smyczkowej i dętej.

Chór złożony z 200 osób odśpiewa szereg pieśni. W koncercie bierze udział znany tragi-komik p. K. Bogorya Górski. Liczne występy solowe dopełnią całości programu.

Batuta koncertu spoczywa w rękach prof. E. Mąkoszy. Początek pierwszego koncertu dla młodzieży o godz. 4 pp. a drugiego o 8 wiecz.

Dochód przeznacza się na niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum.

Wywiadowca „defensywy" bandytą?

Trzech uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów napadło w Pławnie na dom Hawego Rozenbauma. Po sterroryzowaniu domowników zrabowano 2 walizy z bielizną, biżuterję i inne przedmioty, wartości z górą 240 tys mk. Poszkodowani poznali jednego z bandytów, ma nim być rzekomo niejaki Jorczyk, b. wywiadowca defensywy w Piotrkowie, którego przytrzymano w Radomsku w trzy dni po napadzie, celem konfrontacji z po

krzywdzonymi i ewentualnie stwierdzenia tożsamości osoby.

Z jubileuszu Edm. Stokowskiego.

„Moralność pani Dulskiej“—jako sztu ka odegrana na jubileuszu 15-tolecia pra cy p. E. Stokowskiego, zasłużonego art. dram. cieszyła się w niedzielę wielkim powodzeniem. Jubilat przyjmowany był owacyjnie przez licznie zgromadzoną publiczność, która za dobrą grę obdarzała hucznemi oklaskami wykonawców.

Pokaz nasion.

Na szczerą pochwałę zasługuje kulturalno-oświatowa praca T-wa Ogrodniczego w Częstochowie. Instytucja ta, dzięki ruchliwości zarządu z jego dzielnym pre zesem p. St. Jastrzębskim na czele, urządziła w niedzielę w sali Rzem. Przem. bardzo interesujący pokaz nasion ogrod niczych. Wielce ciekawą pogadankę o na sionach i sposobach siania wygłosił p. Jastrzębski, poczem odbyło się rozloso wanie kilku tysięcy fantów. Każdy fant przedstawiał wartość znacznie większą, niż cena biletu loteryjnego, a prócz na sion były też do wygrania kwiaty donicz kowe, półkorcowe porcje kartofli i wiele innych.

Publiczności przybyło wiele, szkoda jednakże, że liczba osób nie była jeszcze znaczniejszą, bowiem pogadanka i pokaz były b. ciekawe.

Z koncertu „Lutni“.

Pierwszy z udziałem jedynie sił własnych koncert „Lutni“ zaliczyć trze ba do udanych. Orkiestra „Lutni“, zło żona z 26 osób, przedstawia się korzystnie. Wykonała ona poprawnie uwerturę Aubera do opery „Czarne Domino“ i Wiązankę № 3 W. Powiadowskiego, długoletniego b. kierownika chó ru i orkiestry „Lutni“. Poprzednie dwie „Wiązanki“ tegoż kompozytora, już wy konywane w Częstochowie, zawierały zbiór motywów ludowych. Wiązanka № 3 jest zbiorem melodji swojskich je dnak uszlachetnionych, gdyż słyszymy w niej motywy: Szopena, Wieniawskiego, Moniuszki i własne.

Symfonja Heydna G—dur, w orygi nale t. zw. „Penkens-blaty“ nazwa po chodzi od tego, że Heydn wprowadził wówczas uderzenia w kotły, wykonano symfonję lepiej, niż utwory poprzednie. W kwintecie smyczkowym dawało się zauważyć zbyt małe skupienie uwagi, a konieczne przy wykonywaniu utworów tak poważnych

Dyrygent p. K. Wopaleński, włożyć musiał dużo pracy w zespół amatorski orkiestry, lecz też osiągnął wyniki do datnie.

Chór pod dyrekcją p. E. Mąkoszy. bardzo liczny, szczególnie obfitujący w głosy żeńskie, zaprezentował się nao gół dość korzystnie. Najlepiej wypadła „Najpierwsza pieśń“ Janisena. Na bis odśpiewano kilka utworów oraz popular ny „Marsz i brygady“, wykonanie tego ostatniego pozostawiało nieco do ży czenia.

„Suita“ na chóry i orkiestry p. M. Świeżyńskiego, składająca się z czte rech części: (Ballada, Sobótki, Mazur i Krakowiak) jest oparta na motywach lu dowych. Największą wartość dużo in wencji muzycznej przedstawia „Ballada“ Miłą jest również część druga „Sobótki“. W „Mazurze“ uwidacznia się pew nego rodzaju pochopność kompozytora do modernizowania utworów ludowych, co stawia Świeżyńskiego w rzędzie no woczesnych kompozytorów. Brawuro wym finałem „Suity“ jest „Krakowiak“ Świetyńskiego.

Całość wykonania „Suity“ przez chóry i orkiestrę wypadła by znacznie lepiej, gdyby warunki techniczne pozwoliły rozwinąć odpowiednio zespoły na większej estradzie.

„Suitą“ dyrygował p. E. Mąkosza i w zupełności opanował kompozycję.

La.

Walka z bandytami.

W Jasieńcu patrol policyjny spostrzegł 3-ch nieznanych mężczyzn pod oknem piekarza Dykermana, przygotowujących się do napadu na mieszkanie bowiem D. posiadał gotówkę w sumie 200 tysięcy mk. ze sprzedaży domu. Na wezwanie jednego z policjantów—bandyci dali strza ły do policjantów, poczem zaczęli ucie kać w stronę lasu. Dwaj policjanci Do rozińśki i Kania udali się w pościg za bandytami, dając salwę z karabinów, cie mność nocy umożliwiła bandytom ucieczkę.

Jak „pierony“ strzegą Korfantego.

W twierdzy polskości. — Duszą i mózgiem Śląska jest Korfanty. — Jego Moryc.— „Pierony“ wiernie strzegą Korfantego. — Próbny alarm pogotowia bojowego.

Delegat „Kurjera Warsz.“, opisując swe wrażenia z G. Śląska, mówi:

W Bytomiu mieści się hotel „Lomnitz“, własność polskiego komitetu plebiscytowe go, będącego faktycznym panem i władcą tego kraju, którym przecież nominalnie władają jeszcze urzędy niemieckie i magnaci przemysłowi i ziemscy.

W hotelu Lomnitz, na dole w przedsionku, czuwa dzień i noc straż, złożona z najdzielniejszych „pieronów“, czyli zuchów miejscowych, gotowych krwawo odeprzeć każdy zamach prusactwa przeciw Korfantemu. Żelazne schody, zaopatrzone w potężne kraty i siatki stalowe przeciw granatom i bombom, wiodą na cztery pię tra korytarzy i biur, tętniących od rana do wieczora gorączkowo, wytężoną pracą. Tu zbiegają się wszystkie nici potężnej machinacji agitacyjnej, tu pędzą co chwila gońcy z raportami, stąd idą na wszyst kie strony rozkazy i hasła. Duszą i mózgiem całej organizacji jest komisarz Kor fanty, dziecko tej ziemi, potężny szermierz, zahartowany dwudziestoletnią wal ką, człowiek, którego niemcy nam zazdroszczą i naśladują jak mogą, a za któ rym lud górnośląski pójdzie w ogień i wodę. Dwa razy dziennie schodzą wszyscy pracownicy komisarjatu na dół, do sa li restauracyjnej, na wspólny posiłek. Kor fanty zwykle przychodzi najpóźniej, a towarzyszy mu stale pies-wilk, Moryc, zna ny z tego, że najeżą się i warczy groźnie gdy wymówić przy nim słowo: „Heimattrojer“... Potężna i jasna postać Korfantego zdaje się uosabiać nieugiętą wolę, niezmożoną tężyznę tych górnośląskich rzesz ludowych, które zwycięsko stawiają czoło straszliwej nawale germańskiej. Spojrzenie wodza tchnie spokojem i pogodą, widać, że żadna siła ludzka nie skłoni go do zboczenia z wytkniętej drogi, i to jest znów cechą symboliczną. Kor fanty wychował i wyćwiczył na Śląsku ca ły zastęp dzielnych, energicznych bojowników, istnych rycerzy kresowych, walczących o wyzwolenie kraju słowem, piórem i ręką, nie szczędzących sił, zdrowia, mie nia, a często i życia dla tej świętej sprawy.

Dziś rano miałem sposobność widzieć, jak działa pogotowie bojowe w hotelu Lomnitz, schodziłem właśnie nadół, gdy dano znać o zbliżaniu się bojówki niemieckiej, mającej szturmować hotel. W mgnieniu oka zamknięto żelazne kraty na schodach, stanęli przy nich ludzie z rewolwerami. Przednia straż wypadła z kijami przed bramę, wnet rozległ się wrzask ogromnego tłumu, padło kilka strzałów. W parę minut walka była skończona. Kilkunastu „pieronów“ górnośląskich, waląc kijami bez pardonu, rozpędziło na cztery wiatry tysiąc osławionych „stosstrupplerów“ niemieckich. Ci zaś, na dobitkę, w panicznej ucieczce wpadli pod kolby nadciągającej kompanji francuskich strzelców alpejskich, którzy im również nie żałowali szturchańców. Niestety, nie wszystkie walki mają tak pomyślny i łatwy przebieg. Są ofiary i po naszej stronie, ale nic nie wstrzyma niepohamowanych „pieronów“, pałających do pruskich ciemiężców świętym ogniem nienawiści bo jowej, która nie ulęknie się ani granatów ani bomb, ani mitraljez.

Służące na plebiscyt.

Zgromadzone na zebraniu Zw. Chrześc służące złożyły na plebiscyt marek 552 f. 50.

Pożar.

We wsi Czarny Las wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania, wartości 100 tysięcy mk. na szkodę E. Wernera. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Z „Odeonu“.

Kino „Odeon“ demonstruje współczesny dramat w 6 ciu wielkich aktach. W roli tytułowej słynna artystka wiedeńska Lilly Maryszka. Obraz ten cieszył się w Warszawie powodzeniem, winien też ściąg nąć do „Odeonu“ liczną publiczność.

GÓRNY ŚLĄSK

to niezmierne zasoby węgla, żelaza, cynku, to olbrzymie bogactwa naturalne.

Dla Polski zaś przedewszystkiem to wierny, dzielny, bohaterski lud polski.

Ofiary przyjmuje „Kurjer Częstochowski“

Zdaleka i zbliska.

— Okradzenie Sawinkowa.

Zamieszkałemu w hotelu „Brublowskim“ przy ul. Fredry nr. 12 w Warszawie, Wiktorowi Sawinkowowi, przedstawicielowi komitetu rosyjskiego w Polsce i kierownikowi literackiemu gazety „Swoboda“, skradziono z numeru dużą walizkę skórzaną, podróżną. Waliza ta zawierała: 78.000 rb. dumskich, 500 franków, 80 tys. marek polskich, tajne papiery komitetu rosyjskiego, dowody osobiste, dokumenty podróży z pieczęcią naczelnego dowództwa, wydane dla Żurawlewa, Krasowa i Berga, pieczęć kauczukowa z napisem w języku rosyjskim: „Narodowy związek obrony ojczyzny i wolności.

— 70-letnia żydówka przed sądem doraźnym.

W „Najer Hajnt“, czytamy pod powyższym tytułem następujące sprawozdania z obrad sądu doraźnego w Lidze 14 lutego sąd doraźny w Lidze rozpatrywał sprawę Rywki Nowopruckiej 70 letniej żydówki z Lidy, oskarżonej o to, że 16 kwietnia 1919 roku, kiedy polskie oddziały czołowe usiłowały zająć Lidę, za mordowała w komórce przy udziale innych trzech żydów i swego syna Lipy, (później rozstrzelanego) polskiego żołnierza.

Aresztowania w Poznaniu.

W Poznaniu aresztowano inż. Ludwika Kuczyńskiego i asystenta Józefa Marszała w związku z nadużyciami w warsztatach kolejowych w Bydgoszczy i Poznaniu, dokonywanemi przez dwuch braci inżynierów Znanieckich, z których jeden był naczelnikiem warsztatów, a drugi właścicielem firmy w Poznaniu. Firma ta dostarczała materjałów dla warsztatów kolejowych, zarządzanych przez inż. Znanieckiego.

Koleje poniosły wskutek tego miljono we straty.

Najświeższe wiadomości

Ostatnie posiedzenie w Rydze.

WARSZAWA 14.3 (Tel. wł.) Donoszą z Rygi:

Dziś na ostatnim posiedzeniu komisji rozstrzygnięte będą wszelkie sprawy, któ re dotychczas były w zawieszeniu. Będzie to ostat nie posiedzenie komisji przed podpisaniem trakta tu pokojowego.

Miljon marek nagrody!

BYTOM 14.3 (Tel. wł.) Komisarz ple biscytowy W. Korfanty wyda wczoraj odezwę, w której wskazano na przygotowania niemieckie w celu wywołania zamieszek i uniemożliwienia plebiscytu, podno si, że całe gromady niemieckich zbrodnia rzy, byłych i obecnych wojskowych po cywilnemu i w uniformach, zjeżdżają roz maitemi drogami na Śląsk, sprowadzając broń i amunicję.

W tym celu komisarjat przeznacza nagrody w łącznej wysokości miljona ma rek niemieckich dla tych wszystkich, którzy przyczynią się do zdemaskowania machinacji niemieckich.

Nawołuję przeto do donoszenia o składach broni, o osobach, członkach tajnych organizacji, „Heimatstreue“, Deutsches Schutz“, o współdziałaniu bojówek z niemieckim komitetem plebiscytowym, zaznaczając że nazwiska będą zachowane w tajemnicy. „Niech pamiętają członkowie organizacji niemieckich, że przyjdzie czas gdy Górny Śląsk połączy się z Polską, a wtedy nie ujdą zasłużonej kary, odczują całą surowość prawa, a w wypadku winy będą zmuszeni opuścić Śląsk na zawsze“.

Kontrrewolucja w Sowdepji.

HELSINGFORS 14.3 (Tel. wł.) W Petersburgu szerzą się olbrzymie pożary, któ rych niepodobna ugasić z powodu braku wody i zepsucia wodociągów. Samoloty bolszewickie rzucają bomby na Kronsztad i rozsypują tysiące odezw rządu sowieckiego.

HELSINGFORS 14.3 (Tel. własny) **Delegacja robotników, która** udała się do Kremla, aby rząd sowiecki rozpoczął rokowania z powstańcami **została na miejscu rozstrzelaną przez czrezwyczajkę.**

Sensacyjna afera szpiegowska w Łodzi.

ŁÓDŹ 14.3 (Tel. wł.) Już przed kilko ma tygodniami defensywa Wydziału II-go sztabu Deogen Łódź **wpadła na trop dość szeroko zakrojonej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec.**

Zarządzone natychmiast dochodzenia wykryły całą akcję i oddały w ręce władz bezpieczeństwa menera całej akcji, **niejakiego Szuberta vel. Schuberta barona von der Fechta.**

Jak się okazało, pan ten na wielką skalę uprawiał tutaj szpiegostwo na rzecz Niemiec, w porę jednak **temu zapobiegła** zręcznie defensywa w II szt., aresztując ptaszka i przerywając tem samem nić szpiegowską.

Warszawa G. Śląskowi.

WARSZAWA, 14.2 Tel. wł. Wczoraj w Warszawie odbyły się liczne wiece poświęcone plebiscytowi na G. Śląsku. Z soboty na niedzielę młodzież akademicka i szkół średnich pokryła chodniki, szyby itp. napisami „Śląsk musi być nasz“.

WARSZAWA, 14.2 Tel. wł. Wczoraj przybyła delegacja z G. Śląska. Na dworcu powitał delegację p. Adam Zamojski. Po nabożeństwie delegacja zwiedzała miasto, potem odbyło się zebranie na którem przemawiał poseł Musioł z Bytomia.

Ogłoszenie.

Wydział Aprowizacji zawiadamia, iż od dnia 16-go Marca r.b. do dnia 26-go marca ważne są następujące kupony karty żywnościowej serji „O“:

Kupon № 1—1 funt cukru .	za Mk.	32.—
„ № 2—1 „ kaszy jęcz.	„	28.—
„ № 2—lub 1 f. kaszy. jagl.	„	25.—
„ № 3—³/₄ funta fasoli	za „	18.—
„ № 4—2 pudełka zapałek	„	4.50f.
„ № 5—1 f. soli białej	„	4.00
„ № 5—1 f. „ ciemnej	„	2.45
„ № 6—1 f. ryżu	„	30.—

Kapusta bez ograniczenia ilości po cenie Mk. 4.00 za funt.

Śledzie bez ograniczenia ilości po cenie Mk. 2.00 za sztukę.

Sprzedaż odbywać się będzie według zamieszczonego planu:

dnia 16 (środa)	na leg.	6 osob.	i wyżej
„ 17 (czwartek)	„	„ 5	„
„ 18 (piątek)	„	„ 4	„
„ 21 (poniedz.)	„	„ 4	„
„ 22 (wtorek)	„	„ 3	„
„ 23 (środa)	„	„ 2	„
„ 24 (czwartek)	„	„ 1	„

W dniu 25 i 26 sprzedaż dla tych osób które nie kupiły towarów we właściwym terminie.

w. z. Ławnika STANKOWSKI.

Teatr „ODEON"

Program od poniedziałku 14 do piątku 18 Marca r. b.

DORELA

Współczesny dramat życiowy w 6-ciu wielkich aktach.

W roli tytułowej **słynna z urody i talentu artystka wiedeńska** **LILLY MARYSZKA.**

Teatr Paryski

ul. Panny Marji Nr. 19.

Program od piątku 11-go do wtorku 15-go Marca 1921 roku włącznie.

Dla młodzieży dozwolone.

W lochach księgarni

Dramat w 5-ciu aktach z amerykańską premjowaną gwiazdą **Leah Baird** 2-gi epizod atrakcyjnej serji wykonanej przez amerykańską wytwórnię „MUNDUS Film" p.t.

„Szatani Zagłady"

Nad program: **AKROBACI** T-wa Gimnastyków Theoderos. Zdjęcia aktualne

ANONS: W następną zmianę programu demonstrowany będzie III epizod cyklu Bohaterstwo Jima p. t. Szatani zagłady.

Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profesora Neissera.

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 4 1 pół. do 7

Piłsudskiego (Dojazd) 9 1 piętro.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje codziennie do godz. 10 rano i od 3 do 7-ej wiecz.

Kilińskiego № 4. II piętro.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszek)

przyjmuje od 4-ej do 6 p.p. ul. Panny Marji 33 I w pracowni bakterjologicznej od 6 do 7-ej i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 31 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł. i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Bronisław Muszyński

lekarz-dentysta

wrócił

przyjmuje od 11-1 i od 4-6 p.p.

II Aleja 32. 1-1 Telefon 143.

Dr. Paweł Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Marji t. j. II Aleja Nr. 21, obok teatru „Paryskiego"

Choroby: skórne dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł Panie od 12—1 w poł.

Wszyscy i wszystko dla Śląska!

MANIFESTUJ ten znaczek od dnia 6-go b. m.



nosząc metalowy do dnia plebiscytu

Tow. „Rozwój"

Oddział Częstochowski ul. gen. Dąbrowskiego 3 lit. B.

przyjmuje zapisy na członków-udziałowców

Ligi Konsumentów,

Tow. Handlowo-Przemysłowego,

Domu Ekspedycyjnego.

Biuro czynne: 9 — 1 p.pol. i 4—7 wiecz.

Tygodniowe zebrania członków w soboty o 7-ej

Poleca skorzystać z wyjątkowej okazji nabycia

kożuszków-serdaków po cenach wyprzedażowych

(z powodu kończącego się sezonu)

oraz

spódniczek po 500 mk.

sztuka, które dopasowywa krawiec damski **Szubski II Aleja 39,**

PIERWSZORZĘDNA

Chrześcijańska Pracownia Gorsetów

„JÓZEFY"

nagrodzona medalem, Aleja III 54.

Poleca wielki wybór gotowych gorsetów szelki do prostego trzymania, biustonoszy, pasów t. d. Pranie, przyjmuje się reparacje przerabianie. Ceny umiarkowane.

Ogłoszenie.

Podajemy do wiadomości mieszkańców Częstochowy, że apteki miejscowe od 16 marca będą otwierane o godz. 9-ej rano i zamykane o 7-ej wiecz. Dwie apteki zaś codziennie będą czynne od 9-ej rano do 10-ej wiecz. Te same apteki pełnić będą dyżury nocne przy drzwiach zamkniętych.

Dla informacji mieszkańców podajemy wykaz aptek dyżurujących:

16 marca 1 Aleja i na Wieluńskiej
17 „ na Krakowskiej i w 2-ej Alei.
18 „ Stary Rynek i w 3-ej Alei.
19 „ 1 Aleja i na Wieluńskiej,
20 „ Nowy Rynek i pod Jasną Górą.
21 „ Stary Rynek i w 3-ej Alei.
22 „ na Krakowskiej i w 2-ej Alei.
23 „ Nowy Rynek i pod Jasną Górą.
24 „ I Aleja i na Wieluńskiej,
25 „ Stary Rynek i w 3-ej Alei,
26 „ Nowy Rynek i pod Jasną Górą.
27 „ I Aleja i na Wieluńskiej,
28 „ na Krakowskiej i w 2-ej Alei.
29 „ Stary Rynek i w 3-ej Alei.
30 „ Nowy Rynek i pod Jasną Górą,
31 „ na Krakowskiej i w 2-ej Alei.

Najtańsze źródło!

Wszelkie płótna na bieliznę damską i męską, towary bławatne na suknie i ubrania chustki i jesionki oraz różne inne towary poleca najtaniej

J. Rząsiński

ul. Kościuszki 19-a lewa oficyna tel. 3-18 II-gie wejście.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu **A** Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

20 maja 1920 r.

Pod № 966. Firma Juljan Satur. Sklep spożywczy w Częstochowie — Zawodzie, ul. Mirowska 17. Istnieje od r. 1909. Właściciel Juljan Satur, syn Ludwika, Częstochowa Zawodzie ul Mirowska 17.

Pod № 967. Firma Szymon Skorupka. Handel dewocjami w Częstochowie, ul. św. Barbary 3. Istnieje od r. 1914. Właściciel Szymon Skorupka, syn Franciszka, Częstochowa ul. św. Barbary 3.

Pod № 968. Firma Zelik Bornsztajn. Handel galanterju, chustkami, pończochami i zapałkami na rynku w Częstochowie i po jarmarkach. Istnieje od r. 1919. Właściciel Zelik Bornsztajn, syn Dawida, Częstochowa ul. Garncarska 18.

Pod № 969. Firma Naftal Klin. Drobny handel papierem i torebkami w Częstochowie, Ogrodowa 25. Istnieje od r. 1890. Właściciel Naftal Klin, syn Lipmana, Częstochowa, Ogrodowa 25.

Pod № 970. Firma Dawid Ufner, Handel starymi kierpciami i obuwiem w Częstochowie, ul. Garncarska 20. Istnieje od r. 1905. Właściciel Dawid Ufner, syn Mendla, Częstochowa, Garncarska 20.

Pod № 971. Firma Chaim Zygelam. Handel starymi ubraniami w Częstochowie, ul. Garncarska 16, Istnieje od r. 1910. Właściciel Chaim Zygelman, syn Załmy, Częstochowa Garncarska 15.

Częstochowa, dnia 28 lutego 1921 r.

Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*

p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 r. do 1 p. p. i od 3 do 7 wiecz.

Skład fabryczny

w Częstochowie Fabryki manufaktury

Schubert i S-ka w Bielsku (Śląsk Cieszyński)

Hurt i detal.

25% taniej

Marja Reimschüssel

ul. Jasnogórska 24 c.

(dom D-ra Pietrasiewicza)

od 10 r. do 1 pp. i od 3 pp do 6 w.

!!! CHARAKTER !!!

jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa SZYLLERA-SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. SZYLLERA-SZKOLNIKA zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 100 Mk.

Warszawa,

Psychografolog **Szyller-Szkolnik**

ul. Piękna 25.

Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie

Biuro Miernicze

Geometry Przysięgłego

K. ZALEJSKIEGO

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres miernictwa i markszajderji wchodzące Częstochowa Nowy Rynek № 2 (dom W-go Zborowskiego)

Udzielam lekcji

w zakresie 6-ciu klas. Wiadomość w „Kurjerze"

Zginął piesek mały czarny podpalany uszy i ogonek obcięte „Ratler" Uprasza się znalazcę o odprowadzenie: ulica Dąbrowskiego 5a m. J. Cypel. Nieprawego posiadacza pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Zginęła karta powołania na imię Tarnowskiego Izraela Hersz urodz. 1902 r. wydana przez P.K.U w Radomsku.

Dziewczynki potrzebne do roznoszenia „Kurjera Częstochowskiego"

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia 5 mórg ziemi z zabudowaniem w pobliżu Częstochowy. Wiadomość Parkitka 68 Gutkowski.

Bryczka parokonna prawie nowa do sprzedania Wiadomość w Hotelu Krakowskim.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Częstochowie na imię Józefa Janika.

Zęby sztuczne, nawet połamane. Kupuje laboratorjum dentystyczne I Aleja 10 Płacę ceny najwyższe.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej".